

05.05.2020

ĆWICZENIA GIMNASTYCZNE

„*Tajemnicza książka*” – dziecko otrzymuje książkę, którą kładzie na głowę. Stara się utrzymać ją w tej pozycji podczas wykonywania kolejnych poleceń.: Obracamy się, Tańczymy, Chodzimy bokiem, Kucamy, Chodzimy do tyłu itp. Powtarzamy zadanie kilka razy.

„*W księgarni*” – Dziecko leży na boku. Na hasło.: Książki się otwierają! – przechodzą do leżenia na wznak, wyciągają na boki wyprostowane ręce i nogi. Na hasło: Kartki się przewracają! – klaszczą w dłonie (mówimy, ile stron ma książka, a dzieci tyle razy klaszczą). Na hasło: Książki się zamykają! – powracają do pozycji wyjściowej – leżenie na bokach, nogi podkurzone. N hasło: Książki stoją na regale, przechodzą do stania na baczność.

„*Woreczek*” – do ćwiczeń będzie potrzebny worek, piłeczka lub inny przedmiot. Dziecko trzyma przedmiot w jednym ręku i przekłada do drugiej ręki za plecami. Najpierw z ręki prawej do lewej z przodu, następnie z lewej do prawej z tyłu.

1. Opowiadanie „Mała książka o książce” Agnieszka Filpkowska

Julka już od kilku dni nie chodziła do przedszkola. Miała anginę i musiała zostać w domu. Mama nie zawsze miała czas, żeby się z nią pobawić, czy poczytać jej jakąś książkę, bo była zajęta nadrabianiem zaległości w pracy. Żeby się nie nudzić, dziewczynka wymyślała sobie przeróżne zajęcia. Najbardziej spodobało jej się tworzenie własnych, barwnie ilustrowanych książeczek. Kilka kartek papieru składała na pół, wkładała jedną w drugą i po zrobieniu na grzbiecie dwóch otworów dziurkaczem, łączyła wszystko razem ozdobną wstążeczką. Potem zabierała się do wypełniania stron obrazkową opowieścią, gdzieś tam opatrzoną prostym słowem, które już potrafiła samodzielnie napisać. – Mamo, jak będę duża, to zostanę księgarnią – oznajmiła pewnego dnia Julka pochłonięta ozdabianiem swoich małych arcydzieł. – Doprawdy? – rzuciła mama, zerkając na córkę znad laptopa, po czym zanurzyła usta w zimnej już kawie, tylko po to, by nie wybuchnąć śmiechem. – To znaczy, czym dokładnie będziesz się zajmować? – No jak to czym? Robieniem książek, tak jak teraz – odpowiedziała dziewczynka. – Wiesz, córciu, księgarnia to właściwie nie jest osoba, tylko miejsce, taki sklep, w którym można kupić książki. I tam pracują księgarze albo księgarki, czyli osoby, które powinny znać się na literaturze, umieć coś doradzić, polecić – wyjaśniła mama. – Ale zanim książka trafi do księgarni, nad jej powstaniem pracuje wiele osób. – No popatrz, a ja robię wszystko sama i to jeszcze z anginą – rzekła z dumą Julka. – Tak, jesteś bardzo dzielna – przyznała ze śmiechem mama. – I wiesz co? Mam dla ciebie ciekawe zadanie. Co powiesz na stworzenie książki o tym, jak powstaje książka? – Super pomysł! – ucieszyła się mała artystka. – To od czego powinnam zacząć? – Hmm... Najpierw powinnaś narysować las. – Jak to? To książki powstają w lesie? – Nie w lesie, tylko z lasu,

a dokładnie z rosnących w nim drzew, które są ścinane, potem odpowiednio mielone i w specjalnej fabryce przetwarzane na papier – sprostowała mama. Julka zostawiła na razie stronę okładki pustą. Na kolejnej zaś naszkicowała stojące w szeregu drzewa o rozłożystych koronach. Od nich skierowała strzałkę w stronę złożonej z prostokątów i trójkątów fabryki z dymiącymi kominami. A dalej narysowała pokaźną stertę papierów. I czekała na dalsze wskazówki. – Teraz potrzebujemy autora, czyli osoby, która wymyśli opowieść. Od niego wszystko zależy. To on tworzy świat, jaki będziesz sobie później wyobrażać jako czytelnik. Zapełnia ten świat bohaterami, którym pozwala przeżywać różne przygody – kontynuowała mama. – To on w magiczny sposób przemienia pustą kartkę papieru w barwną, tętniącą życiem historię. W Julkowej książeczce wnet pojawił się pochylony nad dużym zeszytem mężczyzna w okularach, trzymający w ręce coś, co chyba miało być długopisem. Z głowy pisarza „wypączkowała” chmurka pełna pomysłów autora. Była tam królewna w krzywej koronie, ziejący pomarańczowym ogniem smok i rycerz z mieczem w dłoni.

– Piękne te twoje rysunki – skomentowała mama z uznaniem. – Może zamiast księgarnią, zostaniesz ilustratorką. To kolejna ważna osoba tworząca książkę. – Czasami ważniejsza od pisarza, prawda? Bo w niektórych książkach są tylko obrazki, tak jak w mojej! – ożywiła się Julka. – Wiem! Na następnej stronie narysuję siebie, jak tworzę ilustracje do mojej książki! – I tak też zrobiła. – Dobrze, to teraz czas na współpracę z wydawnictwem – podsumowała mama. – Pracują tam redaktorzy, którzy podpowiadają autorowi, jak ulepszyć napisany tekst, dokonują korekty, czyli poprawiają znalezione błędy, i przygotowują książkę do druku. – A na czym polega to przygotowanie? – zainteresowała się mała ilustratorka. – Na wybraniu odpowiedniego koloru, kształtu czy wielkości liter, rozmieszczeniu tekstu oraz ilustracji na stronie, na zaprojektowaniu okładki i stron tytułowych – wyliczała mama. – O, widzę, że już naszkicowałaś małe wydawnictwo. – Tak, tu jest redaktor, który czyta książkę i poprawia błędy – objaśniała Julka, wskazując postać siedzącą przy nieforemnym biurku. – A ten wybiera najładniejsze literki z tych powieszonych na maleńkich wieszaczkach. – Pięknie! – zachwyciła się mama. – Choć wiesz, dziś pisarze i redaktorzy zwykle pracują na komputerach, tak jest szybciej i wygodniej – dodała rozbawiona. – Ciekawa jestem, jak narysujesz drukarnię, do której właśnie zmierzamy. Są tam specjalne maszyny, które na ogromnych arkuszach papieru drukują wiele stron książki jednocześnie. Potem te arkusze trzeba odpowiednio pociąć, złożyć w całość i skleić albo zszyć. A na koniec oprawić w piękną okładkę. I tak powstał szkic drukarni, w której drukarze, niczym dzielne krawcowe, próbowali okiełznać pokrytą mrówczym pismem płachtę papieru za pomocą nożyczek oraz igły z nitką. – Brawo, Julciu! – Mama pogładziła córkę po głowie. – Tak właśnie powstaje książka, która zostanie teraz wysłana do księgarni, gdzie stanie na półce, a potem trafi do rąk czytelników. – A moja, jak już wyzdrowieję, trafi do Julka, którego narysuję na okładce z otwartą książką na kolanach! – oznajmiła radośnie dziewczynka, dumna ze swojego dzieła.

Następnie czytamy wierszyk :

Jak powstaje każda książka? Kto słuchał, odpowie.

Najpierw rodzi się w pisarza pomysłowej głowie.

Gdy redaktor w wydawnictwie tekst dobrze ogarnie,

O druk, cięcie i oprawę poprosi drukarnię.

Zadajemy dziecku pytanie :

- Po co nam książki?

- Jak powstaje książka?

2. Filmik – jak powstaje książka

<https://www.youtube.com/watch?v=Oo0bSS0bNIs>

Ilustracje http://przedszkolankowo.pl/wp-content/uploads/2018/02/JAK.POWS_.KS_.2.jpg

3. Bajka – warto czytać ☺

https://www.youtube.com/watch?v=jc-OfE8YI_4

4. Zabawa matematyczna

„Książki”

Będziemy korzystać z książek dostępnych w domu ☺

Na początku możemy posegregować książki w zależności od tematyki : bajki o zwierzętach(morskich, leśnych, wiejskich), o ludziach, wierszyki, o samochodach itp.

Układamy je wszystkie razem w zależności od tematu – przeliczamy ilość książek (dobieramy książki w zakresie liczenia dostępnym dla dzieci)

Możemy również posegregować książki według koloru i również je przeliczamy.

Następnie możemy ułożyć książki od najmniejszej do największej i odwrotnie, od największej do najmniejszej, np. wybieramy 10 książek. Wydajemy polecenia : wskaż pierwszą książkę, wskaż trzecią książkę itd.

Następnie prosimy dziecko, aby ułożyło wieżę np.: z 3 książek, 5 książek, 7 książek.

5. Zabawa „Czego brakuje?”

Układamy książki np. wybieramy 7(można zwiększyć lub zmniejszyć ilość). Układamy je według własnego pomysłu. Nazywamy je, podajemy tytuły. Dodatkowo dziecko może opisać o czym jest dana książka. Zadaniem dziecka jest zamknąć oczy, w tym czasie zabieramy jedną książkę i ją chowamy. Dziecko zgaduje, której książki brakuje.

6. Zabawa „Ciepło – zimno”

Wybieramy jedną książkę (lub inny przedmiot) . Chowamy . Zadaniem dziecka jest odnaleźć przedmiot za pomocą wskazówek, jeśli znajduje się blisko miejsca ukrycia mówimy ciepło/ gorąco, jeśli daleko – zimno. Zabawę powtarzamy kilka razy, możemy się również zamienić rolami ☺

7. Zajęcia o emocjach – WSTYD

Zadajemy dziecku pytania :Co słyszysz na początku wyrazu „wypożyczać”? Co słyszysz na początku wyrazu „stolik”? Co słyszysz na końcu słowa „grzbiet”? Co słyszysz na końcu słowa „grzeczny”? Co słyszysz na początku słowa „druk?”

Piszemy drukowanymi literami na kartce/tablicy słowo **WSTYD (powstałe z pierwszych/ostatnich liter wyżej wymienionych wyrazów)**

Dziecko próbuje nazywać po kolei litery.

Czytamy dziecku wiersz

„Ale wstyd!” Dominika Niemiec

Dnia pewnego ciepłą zieloną wiosną mała Ania patrzyła, jak kwiatki rosną.
A że chciała narysować sobie takie ładne kwiatki, umieściła je na książce, na środku okładki.
Wiem, powiecie, że Ania książkę tak zniszczyła, ale jeszcze ta historia wcale się nie skończyła.
Ale wstyd!

Siostra Ani, gdy tylko spostrzegła jej poczynania, zaczęła szukać jakiegoś rozwiązania.
Chciała książkę wyszorować szczoteczką i wodą. Może one na ten kłopot coś pomóc tu mogą?
Ale zamiast się poprawić, wszystko się pogorszyło, bo książce to pranie wcale nie posłużyło.
Ale wstyd!

Mama, gdy zobaczyła poczynania swoich córek, za zniszczenie książki dała im porządną burę.
Bo się okazało, że książka nie należy do dzieci, a jedynie ktoś im tę książkę do czytania polecił.
I mama z biblioteki ją wypożyczyła. A to bardzo ważna kwestia w tym momencie była.
Ale wstyd!

Przecież książki nawet pomazanej nie można wyrzucić.
Trzeba będzie ją do biblioteki jak należy zwrócić.
I wyjaśnić przyczynę jej stanu fatalnego, jej pogięcia i pomięcia, obrazka nieoczekiwanego.
I książkę odkupić lub zapłacić karę.
Nikt się w takiej sytuacji nie czuje doskonale.
Ale wstyd!

Szybko do biblioteki poszła z córkami mama. W bibliotece jak zwykle siedziała pani ta sama.
Przywitała wszystkich i już książkę ogląda. Badawczo się przygląda książce, dziewczynkom się przygląda. – I co żeście tutaj, łobuziaki, uczyniły?
– Przepraszamy, trochę żeśmy książkę uszkodziły.
Ale wstyd!

– No cóż, musicie teraz naprawić swe zachowanie. Zaraz wymyślę dla was jakieś zadanie.
Pomożecie mi poustawiać stos książek na półki,
a wtedy wybaczymy wam te wyczyny, te bzdurki.
Dziewczynki zabrały się do pracy ku ucieście mamy. – Jak dbać i szanować książki, teraz zapamiętamy.
A gdzie wstyd? Już minął, znikł!

Po przeczytaniu wiersza zadajemy pytania:

- Czego dotyczył wiersz?
- Co stało się z książką?
- Kto ją zniszczył?
- Czy takie zachowanie było właściwe?
- Skąd dziewczynki miały książkę?
- Co musiały zrobić po tym, jak zniszczyły książkę?
- Co czuły dziewczynki, gdy oddawały książkę do biblioteki?
- Co musiały zrobić w bibliotece?
- Czy to, co czuły, minęło?
- Czy wy też kiedyś wstydziście się z jakiegoś powodu? W jakiej to było sytuacji? Czy to było przyjemne uczucie?
- Jak czuliście się, gdy wstyd minął?

OTOCZ PĘTLA CYFRĘ

- KOLOR NIEBIESKI - 4 KOLOR ŻÓŁTY- 2

KOLOR ZIELONY -3

KOLOR CZERWONY-7

- KOLOR POMARAŃCZOWY – 5

KOLOR RÓŻOWY- 1

4	8	2	1	7
5	8	2	7	4
1	7	2	3	4
5	7	9	0	9

1 4 5 7 6

7 2 1 3 7

5 6 4 5

7 8 6 1

9 7 3 2

